

# Limeryki na pożegnanie Starego Kasownika z Wrocławia

*To żarte urządzenie z Wrocławia  
bilety w pewnym sensie zniestawia,  
gdy dać mu bilet,  
wgryza się chwilę  
i... chrup, ślad używania\* zostawia.*

*(ebs, \*używania na całego a przynajmniej na pół gwizdka)*

a to drugi limeryk:

*Ten mały zezowaty Kasownik,  
syn swojej starej matki Blachowni,  
na biletach wrocławian  
ślady zębów zostawiał,  
wiecznie nienasycony pracownik.*

i jego możliwy wariant:

*Pewien nienasycony kasownik,  
syn starej matki z dawnej blachowni,  
na biletach wrocławian  
ślady zębów zostawiał,  
ów mały zezowaty bojownik.*

I okolicznościowe epitafium:

*Tu leży Kasownik Wrocławski,*

*nie wróć go żadne zdrowaśki!...*